



TYGODNIK SALWATORSKI

17.05.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 20 (1065) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Modlitwa św. Jana Pawła II do N M P z Guadalupe



O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących,

Tobie zawierzamy sprawę życia:

Spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet - ofiary niehumanitarnej

przemocy,

starców i chorych, zabitych przez obojętność albo fałszywą litość.

Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna potrafili otwarcie i z miłością głosić ludziom naszej epoki - Ewangelię życia.

Wyjednaj im:

- łaskę przyjęcia jej jako zawsze nowego daru,
- radość wysławiania jej z wdzięcznością w całym życiu oraz

- odwagę czynnego i wytrwałego świadectwa o niej,
Aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości, na cześć i chwałę Boga Stwórcy, który miłuje ŻYCIE.

Amen

Papież Jan Paweł II

W numerze:

- Architektura Salwatora • MB z Guadalupe • Siostra Emilia •
- Imieniny Księdza Proboszcza • Bractwo Świętej Anny • Św. Rita •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła ŚS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Wiosna rozkwitła w pełni,
powoli kończą się matury, ciepłe
popołudnia sprzyjają spacerom.
Zachęcamy do podziwiania nie-
docenianej architektury między-
wojennego Krakowa, którego
kilka szczególnie wartościowych
obiektów znajduje się na terenie
naszej parafii. W tym nume-
rze przedstawiamy Dom Marii

i Kazimierza Lewandowskich przy ul. Kraszewskiego 22/ ul.
Salwatorskiej 9 oraz Garaże Meta przy ul. T. Kościuszki 49.
Polecamy także spacerować na wzgórze św. Bronisławy i Kopiec
Kościuszki gdzie znajduje się szereg interesujących wystaw.

W numerze przekazujemy także foto-relację z mszy świętej
w uroczystość św. Stanisława BM, patrona naszego ks. Pro-
boszcza. Podczas mszy św. prosiliśmy Najwyższego Kapłana
przez wstawiennictwo Matki Najświętszej i świętego Patrona
o wszelkie potrzebne łaski, o zdrowie i opiekę na każdą chwi-
lę życia dla ks. Solenizanta. Niech wszelkie troski, smutki,
cierpienia, dobry Bóg w radość i szczęście przemienia.

Na łamach „Tygodnika” pragniemy także poinformować
o przyjęciu dwóch nowych braci: Jerzego Greń i Witolda Ma-
chowskiego do Bractwa św. Anny. Obecnie Bractwo św. Anny
w naszej parafii liczy 14 członków. Członkiem Bractwa może
być katolik, który skończył 18 rok życia zarówno duchowny,
jak i świecki. Członkiem Bractwa nie może zostać ten, kto
publicznie odstąpił od wiary katolickiej, albo zerwał wspól-
notę kościelną. Szerszą informację o Bractwie zamierzamy
przypomnieć w którymś z następnych numerów.

Warto zapoznać się także z historią Sługi Bożej siostry
Emilii Podolskiej, która w klasztorze na Zwierzyńcu spędziła
całe życie.

W numerze zamieszczamy także historię związaną z ob-
jawieniem i kultem Matki Bożej z Guadalupe w Polsce. Jest
to najstarsze objawienie maryjne oficjalnie uznane przez Ko-
ściół katolicki. Święty Jan Paweł II w 1979 roku czasie swej
pierwszej pielgrzymki, której celem był Meksyk, Matce Bożej
z Guadalupe zawierzył swoją posługę papieską.

Serdecznie zapraszamy parafian, gości i turystów do zwie-
dzania w ramach Szlaku Architektury Drewnianej w Mało-
polsce Kaplicy św. Małgorzaty i Judyty w parafii Najświętsze-
go Salwatora w Krakowie przy ul. św. Bronisławy, która jest
otwarta od 1 maja do 15 października.

Redaktor prowadzący
Krzysztof Bar

Architektura Salvatora

Jakiś czas temu wydawnictwo Wysoki Zamek opublikowało bardzo ciekawą pozycję autorstwa dr Barbary Zbroi pod tytułem *Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939. Budynki, ludzie, historie*. Na trzystu stronach autorka opisała sto jeden bardzo różnych budynków zbudowanych w międzywojniu w Krakowie. Na łamach TS w kolejnych numerach będziemy przybliżać te zlokalizowane na terenie naszej parafii. W tym numerze przedstawiamy Dom Marii i Kazimierza Lewandowskich przy ul. Kraszewskiego 22/ ul. Salvatorskiej 9 oraz Garaże Meta przy ul. T. Kościuszki 49.



Dom Marii i Kazimierza Lewandowskich ul. Kraszewskiego 22/ ul. Salvatorska 9 (1923-1925), projekt Ludwika Wojtyczko

Jest to parterowy budynek z użytkowym poddaszem i ogrodem. Od strony ul. Kraszewskiego przylega do wcześniejszej zabudowy. Jego elewacja została starannie zaprojektowana. Uwagę przechodnia przyciągają kolumny loggii o charakterystycznych żłobkowatych elementach oraz gzyms z okapem o bogatym zdobieniu, z rozetami i astragalem. Elewację ogrodową w części wieńczącej akcentuje tympanon oraz pilastry o dekoracji nawiązującej do tych na kolumnach. Ozdobą domu jest ogród, do którego „wylewa” się taras z dwubiegowymi schodami. Dom otacza murowane ogrodzenie z metalowym zwieńczeniem wykorzystującym motyw geometrycznej spirali.

Pierwszymi właścicielami tego pięknego domu był Kazimierz Lewandowski, emerytowany dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz jego żona Maria. Kolejnymi mieszkańcami domu była rodzina inżyniera Tadeusza Polaczka-Korneckiego, dyrektora Miejskiej Kolei Elektrycznej.

Dla przypomnienia wyjaśniamy, że:

Loggia to wnęka w zewnętrznej płaszczyźnie budynku, otwarta na zewnątrz, oddzielona drzwiami i oknem od pomieszczeń wewnętrznych.

Gzyms to element architektoniczny w postaci poziomej listwy wystającej przed lico muru, która chroni elewację budynku przed ściekającą wodą deszczową. Może też pełnić funkcję ozdobną. W tym ostatnim przypadku gzyms tworzyć może kilka profilowanych listew z dodatkowymi ozdobami umieszczonymi nad lub pod listwami.

Rozeta to ornament architektoniczny w kształcie rozwiniętej róży.

Astragal to rodzaj nieznacznie wypukłego, ciągłego ornamentu zbudowanego z szeregowego układu pojedynczych lub podwójnych pałeczek przedzielonych perełkami, krążkami lub pryzmatycznymi paciorkami.

Tympanon to wewnętrzne trójkątne pole frontonu, gładkie lub wypełnione rzeźbą. Element ten występuje w monumentalnych budynkach nowożytnych nawiązujących do architektury antycznej.

Pilaster to pogrubienie ściany w formie płaskiego filara ustawionego przy ścianie, nieznacznie występującego przed lico ściany. Pełni on funkcję konstrukcyjną i dekoracyjną. Czasem stanowi część obramienia otworów okiennych, drzwiowych lub bramnych.



Garaż Meta przy ul. T. Kościuszki 49 (1928), projekt Bogusława Klusaka

Projekt budynku został przygotowany w biurze architektonicznym Karola Korna w Bielsku przez inżyniera Bogusława Klusaka. Budowla ta miała nowoczesną konstrukcję żelbetonową o prostej, zdyscyplinowanej formie. Brama, która nawiązywała do kształtu fasady niestety już nie istnieje. W swoim zwieńczeniu miała formę schodkową zakończoną smukłym masztem flagowym. Garaż posiadał pięćdziesiąt dziewięć stanowisk dla samochodów oraz mieścił także warsztaty oraz inne pomieszczenia związane z obsługą i konserwacją aut. Na terenie garaży znajdowały się także stacja paliw ze zbiornikiem o pojemności 5000 litrów benzyny. Wjazd do garaży prowadził środkiem, podczas gdy wyjechać można było jedynie drogą biegnącą po bokach. Na terenie obiektu mieściła się też stróżówka.

Właścicielem garaży był Adam Kwiatkowski, który jednak stopniowo odsprzedawał swoje udziały rodzinie Macuździńskich. Garaże Meta cieszyły się bardzo dobrą reputacją. Prowadziły naprawy serwisowe dla takich marek jak: Ford Motor Company, Lancia oraz Leyland Motors. Ponoć czynne były całą dobę. Po wojnie garaże Meta zostały odebrane właścicielom. Obecnie na ich terenie mieści się Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego.

Artykuł opracowano na podstawie: B. Zbroja, Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939. Budynki, ludzie, historie, Kraków 2013 oraz B. Zbroja, K. Myślik, Nieznany portret Krakowa, Kraków 2010.

Spotkaj się! z siostrą Emilią



S. Emilia Aurelia Podoska urodziła się w Grajowie koło Wieliczki 7 września 1845 roku jako jedenaste spośród piętnastorga dzieci Jakuba Józefa Podoskiego i Marii z Kołodziejskich. Rodzina szlachecka herbu Junosza- bogata głęboką wiarą katolicką, bogata miłością Boga, bliźniego, ojczyzny, bogata dziećmi.

Emilia spędziła dzieciństwo pod troskliwą i czujną opieką matki. Nauczanie początkowe było pod kierunkiem nauczycieli domowych.

Mając 10 lat była wraz z siostrami Apolonią i Marią uczennicą Szkoły Klasztornej Panien Klarysek w Starym Sączu. Emilia za wzorowe zachowanie i postępy w nauce została wraz z siostrami wpisana do „Księgi wyróżnień”. Po skończonej szkole trzy siostry Podoskie wróciły do domu rodzinnego w Ptaszkowej. W tym czasie uczyły dzieci wiejskie. Życzliwym słowem i czynem niosły pomoc i opiekę starcom i chorym w chatkach wiejskich. Emilię nazywano „panią wyjątkowej dobroci”. Z matką szyły i haftowały szaty liturgiczne.

Przez rozbiory – Polska utraciła wolność, niepodległość. Ojciec Emilii Jakub Józef brał udział w powstaniu listopadowym w 1830 r. Stracił oko! Niepodległości Polski nie wywalczone. Rodzina Podoskich sprzedała swój dwór w Grajowie na utrzymanie powstania. Przeniosła się do swojej własności w Ptaszkowej. Mając 15 dzieci mieli powód, aby Grajów zatrzymać dla nich. To wielki znak miłości Ojczyzny - powiedział w homilii Ks. Bp Albin Małysiak.

Powstanie styczniowe w 1863 r.- zaangażowało w swoje szeregi braci Podoskich, z których Hilary i Józef odnieśli poważne rany. Józef stracił nogę. Emilia z matką i siostrami oddała swoje klejnoty na cele powstania. Znowu nie zdobyto wolności Ojczyzny. Podoskie ubierały się na czarno na znak bólu.

W roku 1870 – Emilia wstąpiła do Norbertanek na Zwierzynku Krakowskim. W szkole klasztornej Norbertanek odbywała praktykę nauczycielską. Śluby zakonne- czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i stałości miejsca złożyła 12 maja 1878 roku na ręce Ksieni Norberty Kossakowskiej.

W trzy lata później zdała państwowy egzamin nauczycielski. Przez 5 lat kierowała szkołą klaszorną. O wzorowej pracy nauczycielskiej i wychowawczej mówią protokoły powizytacyjne w szkole klasztornej norbertanek.

S. Emilia była mistrzynią nowicjatu od r. 1886 aż do śmierci w 1889 r. Była przykładnym, wzorowym dzieckiem, uczennicą, nauczycielką, kierowniczką szkoły i norbertanką. Odznaczała się wierną miłością Eucharystii, Matki Bożej, miłością Kościoła, Zakonu. Zakon norbertański był skasowany przez zaborców. W Polsce przed rozbiorami były 4 opactwa norbertanów i 11 klasztorów norbertanek. Zakon był oazą miłości Boga, bliźniego, Ojczyzny i dlatego skasowali go wrogowie. Nasz klasztor na Zwierzynku ostał się. W sercu dziękujemy Bł. Bronisławowi za obronę, za to, że jesteśmy tutaj w tym domu 853 lata.

S. Emilia z wielkiej miłości do Boga i Zakonu ofiarowała swoje życie za odrodzenie, odnowienie Zakonu. Pan Bóg przyjął ofiarę Jej życia. Zasnęła w Panu 22 maja 1889 roku. Pamięć o Jej świętobliwym życiu i ofierze przetrwała do czasów obecnych. Zachowały się pisma s. Emilii np. „Mój kierunek”, „Dzień Oblubienicy Pańskiej w obecności Bożej spędzony”. Ten notatnik - modlitewnik - zawiera modlitwy, refleksje, postanowienia rekolekcyjne, wiersze. To wszystko mówi nam o systematycznej pracy nad sobą, o dążeniu do świętości, do miłości Boga- najlepszego Ojca, do jej Boskiego Oblubieńca- Jezusa, do Ducha Świętego- Uświęciiciela.

Cechuje Ją też - szczerą, dziecięcą miłość i ufność do Matki Bożej. S. Emilia była zakochana w Jezusie. Jezus był Miłością - Jej życia. Naśladowała swego Oblubieńca- Jezusa czystego, ubogiego, posłusznego. Wszystko dla większej chwały Boga i zbawienia dusz. Papież św. Jan Paweł II mówi, że świat potrzebuje naszego świadectwa Ewangelii. Życie Siostry Emilii było żywą Ewangelią.

Siostra Emilia przez wierność łaskom mistycznym osiągnęła miłość oblubieńczą i zjednoczyła się całkowicie z Bogiem. Papież Św. Jan Paweł II w „Vita consecrata” mówi o niezwyklej płodności apostolskiej i misyjnej miłości oblubieńczej. Przeżywamy „Rok życia konsekrowanego”. Papież Franciszek przypomina nam, że Bóg jest w centrum życia konsekrowanego. Ekshumacja, rekognicja i translacja siostry Emilii do naszego kościoła była 22 czerwca 1994 r. Od 12 maja 1995 roku – Siostrze Emilii przysługuje tytuł Sługi Bożej (Affirmative Servae Dei Aemiliae Podoska, Congregatio de Causis Sanctorum, Rzym - Vatican).

Mamy miesiąc maj w którym wiele dzieci przystępuje do I Komunii Świętej. Polecamy te dzieci i ich rodziny orędownictwu Sługi Bożej Siostry Emilii.

Słowa S. Emilii po przyjęciu- Najświętszego Sakramentu – „Witam Cię, Jezu Najśladniejszy, Oczekiwany, Najdroższy, Najwdzięczniejszy Gościu, Miłośniku mój ! (...) O dobroci najlepsza! (...) Ciebie ja miłuję (...) ze wszystkich sił moich, ze wszystkich duszy mojej”.

**Serdecznie zapraszamy na nowennę Mszy świętych
o beatyfikację Sługi Bożej Siostry Emilii
od 14-22 maja o godz. 18.00.**

*Z wdzięcznością siostry norbertanki.
S. Dorota*

Imieniny Księdza Proboszcza

W uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika modliliśmy się w intencji ks. kanonika Stanisława Sudoła, naszego Proboszcza.

W koncelebrewanej przez wszystkich parafialnych kapłanów Mszy św. prosiliśmy Boga o łaski potrzebne do duszpasterskiej pracy i o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy. A potem były życzenia od wszystkich wspólnot parafialnych – życzenia „na poważnie”, ale także na wesoło. Zobaczcie sami!



Bractwo Świętej Anny



19.04. odbyło się uroczyste przyjęcie do Bractwa Świętej Anny nowych braci: Witolda Machowskiego i Jerzego Grenia. Tym samym bractwo liczy 14 mężczyzn. Bractwo Świętej Anny działające w naszej parafii od czterech stuleci w ostatnim roku za sprawą energicznych działań i autorytetu proboszcza Stanisława Sudoła powiększyło swój stan liczebny o 50%. W tym tempie jak łatwo policzyć za 7 lat przekroczymy najwyższy notowany w kronikach stan 200 osób. Życząc tego szczerze parafii Najświętszego Salvatora zapraszamy do Bractwa wszystkich chętnych.

brat Artur

Nie zakończona historia- Matka Boża z Guadalupe w Polsce

Pokaz filmu „Guadalupe. Żywy obraz” 12 marca w Klubie Seniora zainspirował mnie do próby zebrania informacji o historii jej kultu w naszym kraju. Dodatkowym motywem był fakt, że zetknąłem się z nią w niezwyklej okolicznościach. W 2007 roku spotkałem pana Jerzego Skorynę, uczestnika Powstania Warszawskiego i działacza polonijnego z Meksyku przebywającego w Krakowie wraz z żoną Delią, uroczą meksykanką. Spotkanie to, późniejsza korespondencja i poszukiwania w różnych źródłach otworzyły przede mną fascynującą historię. Może ona być także przyczynkiem do głębokiej refleksji nad istotą objawienia na wzgórzu Tepeyac, jego wpływu na historię współczesnego świata, oraz losami i drogami Polaków w XX wieku.

Jerzy był synem oficera, który swoją karierę wojskową rozpoczął w armii carskiej, w latach 1915-1917 uczestniczył w wojnie przeciw Niemcom i Austrii, później kontynuował ją w I Korpusie Polskim gen. Dowbor-Musnickiego, uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim, w latach 1920-21 był Zastępcą Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej do ustalenia granicy polsko-niemieckiej, pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych, był Dowódcą Brygady Saperów, a swoją służbę zakończył przeniesieniem w stan spoczynku w 1931 roku. W roku 1939 wyjechał do Meksyku, jako przedstawiciel Polskiej Rady Handlu Zagranicznego z misją utworzenia Polsko-Meksykańskiej Izby Handlu Wymennego. Tam zatrzymał go wybuch wojny i do kraju już nigdy nie wrócił.

Jerzy urodził się w Krakowie 16 grudnia 1926 roku. Wojna zastała go w Warszawie i jak wielu młodych ludzi włączył się w działalność konspiracyjną. Wiosną 1944 roku ukończył Tajną Szkołę Podchorążych. W Powstaniu uczestniczył w walkach na Starym Mieście i w Śródmieściu. We wrześniu został ranny, a po upadku Powstania był więźniem Stalagu w Lamsdorf, a następnie obozu w Lubecie. Po wyzwoleniu obozu przez aliantów, przedostał się do Włoch i wstąpił do II Korpusu, z którym po zakończeniu działań wojennych trafił do Anglii. W 1946 roku został zdemobilizowany i przez Kanadę, Stany Zjednoczone w październiku tego roku dołączył do swego ojca w Meksyku.

Tam rozpoczął bardzo intensywną działalność społeczno-polityczną skierowaną na propagowanie wiedzy o Polsce i jej historii, którą prowadził aż do swej śmierci w grudniu 2010 roku. Między innymi był Delegatem na Meksyk Koła byłych Żołnierzy AK i Federacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, członkiem Zarządu Oddziału Meksykańskiego Weteranów Brytyjskich, w latach 1961-1989 występował, jako oficjalny reprezentant Rządu Rzeczypospolitej Polskiej/na uchodźctwie/na teren Meksyku, reprezentował w Meksyku Zgromadzenie Narodów Ujarmionych (ACEN), w latach 1984-1989 organizował pomoc dla Solidarności. Przyczynił

się do wydania po hiszpańsku książek o historii Armii Krajowej i Zbrodni Katyńskiej, stworzył Instytut Studiów Kultury i Społeczeństw Europejskich, był aktywnym dziennikarzem i tłumaczem podczas wizyt św. Jana Pawła II w Meksyku. W 1959 roku zainicjował i doprowadził do poświęcenia Polski Matce Bożej z Guadalupe.

Miało to miejsce 3-go maja tegoż roku w czasie podniosłej uroczystości pod przewodnictwem Prymasa Meksyku z udziałem delegacji kombatanckich i polonijnych z Meksyku i Stanów Zjednoczonych, przedstawicielei Zgromadzenia Narodów Ujarmionych i ambasadorów oraz attache wojskowych krajów uznających Rząd RP /na uchodźctwie/. W ten sposób Polska stała się pierwszym i prawdopodobnie do dziś jedynym krajem europejskim konsekrowanym Królowej Meksyku, Patronce i Władczyni Ameryk. W wygłoszonej podczas uroczystości wzruszającej homilii Prymas Meksyku Kardynał Migiel Dario Miranda y Gomez przedstawił historię Polski, jej rolę w historii powszechnej oraz walkę przez wieki o wiarę i niepodległość. „Polonia Semper Fidelis” - Polska zawsze wierna. Wypowiedział wtedy, jakże prorocze słowa: „Polska będzie znowu wolna i katolicka i jeszcze wielu z nas tego dożyje”.

W konsekwencji tego wydarzenia, jak wspomina Jerzy Skoryna „narodziło się trudne i niewykonalne jeszcze wtedy życzenie, aby w Meksyku został zbudowany Kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, a w Polsce Matki Boskiej z Guadalupe”.

Pomysł budowy Kościoła MB Częstochowskiej, dzięki przychylności Prymasa Meksyku już w 1960 roku wszedł



w fazę realizacji, zostało wybrane miejsce. 31 stycznia 1960 roku w obecności poselstwa RP z Londynu i miejscowej polonii został położony kamień węgielny.

Teren został przekazany hiszpańskiemu zakonowi Księżąt Augustianów, którzy wybudowali wspólny Kościół a obok,

w latach 70-tych klasztor przeznaczony dla seminarzystów. Powstanie Kościoła poświęconego Matce Boskiej z Guadalupe w Polsce trwało dużo dłużej. Bezpośrednim impulsem były Uroczystości 450-lecia objawienia w Meksyku, w których brała udział meksykańska parafia Matki Boskiej Częstochowskiej. Informację o nich przesłał Jerzy Skoryna do Prymasa Polski, Ks. Stefana Wyszyńskiego w liście z 9 marca 1981 roku, zapytując czy w Polsce mógłby powstać Kościół pod wezwaniem Królowej Meksyku.

W odpowiedzi, Ks. Prymas wyraził pragnienie budowy takiego kościoła w Polsce, lecz nie dane mu było dokończyć tej sprawy gdyż zmarł 28 maja 1981 roku. Jego następca Ks.



Prymas Józef Glemp zdecydował, że Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Meksyku powstanie w Laskach koło Warszawy. Kamień węgielny pod jego budowę poświęcił na Krakowskich Błoniach św. Jan Paweł II i Prymas Meksyku. Poświęcenia nowo budowanego kościoła dokonali wspólnie Prymasi Meksyku i Polski 15 listopada 1987 roku w obecności przedstawicieli siedmiu ambasad krajów Ameryki Południowej. Po zakończeniu budowy w 2000 roku kościół konsekrował Prymas Polski Kardynał Józef Glemp.

Jerzy Skoryna miał też swój udział w sprowadzeniu do Meksyku Polskich Pallotynów.

W 1993 roku przekazał Ks. Prymasowi Józefowi Glemptowi informację o planach sprowadzenia do Polski figury Jezusa Miłosiernego jako daru Kościoła Meksykańskiego a On skierował Go do Doliny Miłosierdzia w Częstochowie (ustanowiona w 1960 roku Parafia pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, jedna z pierwszych w skali świata pod tym wezwaniem prowadzona przez księży Pallotynów). Ostatecznymi efektami tego spotkania było utworzenie w Meksyku diecezji pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, budowa Katedry, któ-

rej kamień węgielny poświęcił w 1993 roku Prymas Polski Kardynał Józef Glemp, przekazanie Polskim Pallotynom w 1998 roku parafii św. Jana Chrzciciela w Tenango del Aire, która w 2002 roku została ogłoszona Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Ogromny wpływ na popularyzację Kultu Matki Boskiej z Guadalupe miały pielgrzymki do Meksyku św. Jana Pawła II. Odwiedził On ten kraj pięciokrotnie. W 1979 była to Jego pierwsza pielgrzymka międzynarodowa, w czasie której zawierzył swoją papieską posługę Matce Bożej z Guadalupe. Miała ona charakter wizyty prywatnej, gdyż Kościół Katolicki w Meksyku w tym czasie nie miał osobowości prawnej. Kolejne daty to 1990, 1993, 1999 i rok 2002. W 1993 roku podczas trzeciej wizyty, Ojciec Święty po raz pierwszy zostaje przyjęty z honorami przysługującymi głowie Państwa. Umożliwiła to zmiana wprowadzona kilka miesięcy wcześniej do Konstytucji Meksyku. W 1999 najważniejszym wydarzeniem była wizyta w Bazylice Matki Boskiej z Guadalupe w czasie której podpisał i przekazał Adhortację Apostolską „Kościół w Ameryce” wytyczającą kierunki pracy duszpasterskiej mające stworzyć godziwe warunki życia. W kolejnych wystąpieniach wezwał do głoszenia nowej Ewangelii, przypomniał o wartości osoby ludzkiej, jej godności, wolności i prawie do życia. Wskazał Matkę Bożą z Guadalupe jako patronkę życia nienarodzonych dzieci. Ustanowił także dzień objawienia: 12 grudnia Jej Świętem. Następstwami tych wydarzeń było zainteresowanie i rozwój kultu Matki Bożej Królowej Meksyku w Polsce.

Wyświęcony 26 kwietnia 2003 roku Ksiądz Biskup Wiesław Mering, duszpasterz diecezji włocławskiej w swoim herbie biskupim obok słów: Sprawiedliwość, Pokój i Radość umieścił postać Matki Bożej z Guadalupe.

W maju 2005 roku tworzy on w Żychlinie Parafię pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny z Guadalupe i świętego Jana Diego. Trwa tam budowa nowego kościoła.

W czerwcu tegoż roku została erygowana Parafia Najświętszej Marii Panny z Guadalupe w Białymstoku.

Następnie powstają Parafia Matki Bożej z Guadalupe w Nowej Jastrzębce koło Tarnowa, Parafia pod wezwaniem Matki Bożej z Guadalupe w Budach Barcządzkich koło Mińska Mazowieckiego. W Lublinie działa Wspólnota i Zespół „Guadalupe” których inicjatorami była rodzina Grażyny i Gabriela Beszłej, Ambasadora Polski w Meksyku w latach 1999-2004.

Od roku 2005 organizowane są tam Spotkania Guadalupiańskie, a zespół w swojej twórczości propaguje równocześnie kulturę Meksyku i prowadzi ewangelizację wśród młodzieży.

Od 2011-2013 roku trwała peregrynacja przez Polskę Obrazu Matki Bożej z Guadalupe zorganizowana przez Rycerzy Kolumba, katolicką bratnią organizację wzajemnej pomocy mężczyzn powstałą w Stanach w 1882 roku, a od 2006 roku działającą też w Polsce. Zapewne to tylko niektóre z inicjatyw jakie mają miejsce obecnie w kraju.

Zastanawiając się nad niezwykłością tego Objawienia trudno nie zauważyć ogromnego wpływu jaki wywarło na historię świata, a w szczególności Ameryki Południowej i jak widać z zestawionych informacji wplata się też w naszą.

AS

Święta Rita z Cascia (1381-1457)



Jeżeli modlitwa człowieka może poruszyć Boga, to co może zrobić modlitwa ofiarowana za nas przez świętych? Oni są Bożymi bohaterami, Jego najbliższymi przyjaciółmi, Jego rodziną. Do Boga nie idziemy sami, ale w towarzystwie świętych, którzy są skutecznymi orędownikami. Do nich należy św. Rita - patronka od spraw trudnych i beznadziejnych. Zanim wstąpiła do klasztoru była żoną i matką, dlatego wzywają jej wstawiennictwa zarówno ojcowie i matki rodzin, jak i zakonnicy i zakonnice. Zapewne ma ręce pełne roboty, gdyż wierni czują, że mają w niej wspaniałą orędowniczkę. Wszystko w życiu świętej Rity było nadzwyczajne: od jej niezwykłego poczęcia, przypominającego historię św. Jana Chrzciciela, aż do niezwykłych łask, jakie otrzymywała dla tych, którzy ją usilnie o to prosili.

Rodzicom Rity: Antoniemu Lotti i Amacie Mancini do pełni szczęścia brakowało jedynie długo wyczekiwanego dziecka. Ich wielkie pragnienie spełniło się w roku 1381, kiedy to po latach oczekiwania i prośb wznoszonych do Boga, zostali wreszcie rodzicami. W wiosce Roccaporena (centralna część Italii) na świat przysła ich córeczka Rita.

Dziewczynka rosła otoczona miłością matki i ojca. Była niezwykle pobożnym dzieckiem, bardzo lubiła się modlić. Kontakt z mieszkającymi w pobliskiej Cascii augustianami i augustiankami zaowocował zafascynowaniem Rity duchowością zakonu. Nic dziwnego, że zapragnęła wstąpić do klasztoru. Niestety, na drodze do spełnienia tego zamiaru stanęła decyzja rodziców, którzy uznali, że ich córka winna wyjść za mąż. Rita przyjęła wolę rodziców z pokorą i w roku 1394 wyszła za mąż za Paolo Manciniego. Niestety, krótko po ślubie Rita przekonała się, że pod atrakcyjną powierzchownością męża kryje się człowiek trudny we współżyciu. Jego gwałtowny charakter, skłonność do zwady, szorstkość obyczajów były nieraz przyczyną łez małżonki. Trosk przysparzała jej także

obojętność religijna Paola. Mimo to ich małżeństwo uchodziło za zgodne. Niewątpliwie całą zasługę za to należy przypisać pobożnej żonie, znoszącej wybryki męża z samozaparciem i pokorą. Według niektórych podań, z czasem, pod wpływem Rity, Paolo nieco się ustatkował.

Narodziny dwóch synów przyniosły chwile spokoju do ich małżeństwa, jednak zanim jeszcze osiągnęli pełnoletniość, mąż Rity wdał się w kolejne spory klanowe i polityczne. Zginął w zasadzce zastawionej na niego w pobliżu rodzinnego młyna (ruiny młyna znajdują się tam po dziś dzień). Jego śmierć chcieli pomścić dorastający synowie. Ich pragnienie zemsty zaostrzyło miejscowe konflikty rodzinne i wydawało się, że jedynym wyjściem są kolejne ofiary. Jednak synowie nie zdążyli pomścić ojca, bo według opowieści lokalnych rodzin i podań wielu późniejszych hagiografów, zmarli na dżumę. W ten sposób młoda jeszcze Rita, rok po tragicznej śmierci męża, utraciła ukochanych synów.

Postanowiła wówczas zrealizować swoje dawne pragnienie i poprosiła o przyjęcie do klasztoru Sióstr Augustianek w Cascii. Kilkakrotnie kołatała do ich klasztoru, ale odprowadzano ją tłumacząc, że nie jest to miejsce dla wdów. Chodziło jednak o coś więcej: w klasztorze przebywały siostry z rodziny zabójcy jej męża i zakonnice obawiały się, że z powodu tej bolesnej sprawy, dojdzie w klasztorze do konfrontacji, a może nawet zemsty. Kiedy Rita doprowadziła oba skłócone rody do pojednania, po długich staraniach, w wieku 36 lat otrzymała wreszcie pozwolenie wstąpienia do klasztoru św. Marii Magdaleny w Cascii. Odtąd - jak powiedział o niej święty Jan Paweł II - jako córka duchowa świętego Augustyna wprowadzała w czyn jego nauczania, i tam, przez 40 lat, za ścisłą klauzurą, prowadziła pełne heroicznej świętości, poświęcone Bogu życie.

W zakonie Rita z wielkim poświęceniem opiekowała się chorymi i ubogimi. Widząc to oddanie pokrzywdzonym przez

los, przełożona powierzyła Ricie funkcję pielęgniarki niosącej pomoc potrzebującym. To wtedy zaczęto ją nazywać „aniołem miłości”.

Umiłowanie Chrystusa i Kościoła, jakim niewątpliwie odznaczała się Rita od młodych lat, przekształciło się za murami klasztoru w bliskość duchową z Bogiem. Przyszła święta w sposób szczególny umiłowała kontemplację Chrystusa Cierpiącego, a za rozważaniami Męki Pańskiej szła chęć naśladowania Mistrza w cierpieniu. Oddawała się więc praktykom pokutnym, często pościła, nosiła włosienicę i biczowała się. Intensywne życie duchowe i oddanie Bogu przygotowały Ritę do doznań mistycznych. Tuż przed złożeniem profesji miała widzenie ogromnej drabiny Jakubowej, na szczycie której czekał na nią Jezus. Mieszkające w klasztorze siostry często były świadkami ekstaz i omdleń Rity. Błagała Boga, by mogła odczuć ból przynajmniej jednego z cierni Jego korony. W czasie rekolekcji pewnego franciszkanina Bóg ją wysłuchał - jeden z gipsowych cierni wielkiego krucyfiksu oderwał się i ugodził ją w czoło. Ból był tak straszny, że zakonnica straciła przytomność. Nazajutrz rana powiększyła się i zaczęła wydzielać nieprzyjemną woń. Nie goiła się przez długi czas, a odpychający zapach pozostawał. Przeorysza ze względu na pozostałe siostry przeznaczyła więc Ricie celę i wydała polecenie, aby posiłki spożywała osobno. Ten bolesny, otwarty stygmat nosiła aż do śmierci, tj. przez 15 lat.

Rana zabiłżniła się tylko raz. Było to w roku 1450, gdy papież Mikołaj V ogłosił Rok Święty, a Rita zapragnęła pójść z grupą sióstr do Rzymu, by wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych. Jednak przeorysza nie chciała puścić w trudną drogę siostry z krwawiącą raną z obawy o jej zdrowie. Rita prosiła więc Boga o pomoc. Wkrótce krwawienie ustało, choć związany ze stygmatem ból nie ustąpił. Po powrocie do klasztoru w Cascia, zgodnie z prośbą siostry Rity rana znowu pojawiła się na jej czołe, a z nią odrażający odór. Siostra podjęła na nowo życie w

całkowitym odosobnieniu, rozmyślając nad Męką Zbawiciela i poszcząc. Karmiła się jedynie Eucharystią.

W 1457 r. była już całkowicie wyczerpana życiem pełnym cierpienia i pokuty. Siostra przydzielona jej jako pielęgniarka lękała się każdego wejścia do celi z obawy przed odpychającą wonią wydobywającą się z rany. Ritę odwiedzała jednak kuzynka i to do niej przysłała święta zwróciła się z zaskakującą prośbą. Miała przynieść jej różę z krzewu rosnącego w ogrodzie, którym kiedyś Rita się zajmowała. Trwała surowa zima, a ziemię pokrywał śnieg, więc wszyscy sądzili, że chora majaczy. Jednak kuzynka zaintrygowana poszła i wbrew oczekiwaniu wszystkich znalazła przepiękną różę o wspaniałym zapachu. Urwała ją i przyniosła Ricie. Sadzonka tej róży włożona do ziemi klasztornej ogrodu rośnie tam od pięciu wieków.

Z każdą godziną chorej ubywało sił. Pewnego dnia oświadczyła, że zjawił się jej Pan Jezus ze Swą Matką. Na jej pytanie: "Kiedy, mój Jezu, będę mogła być przy Tobie na zawsze?" otrzymała odpowiedź: "Za trzy dni będziesz ze Mną w Niebie." Siostra Rita poprosiła o sakramenty, a w dniu zapowiedzianym przez Jezusa poprosiła przeoryszkę o błogosławieństwo. W chwilę po jego otrzymaniu jej życie łagodnie zgasło. Było to 22 maja 1457 r. Dzwon w klasztorze sam ogłosił to zdarzenie, a cęła, do której wcześniej nikt nie chciał się zbliżyć z powodu wywołującego mdłości odor rany, napełniła się światłem i cudnym zapachem. Można naprawdę powiedzieć, że Rita umarła otoczona zapachem świętości.

Po śmierci Rity zaraz zaczęły się mnożyć cuda za jej wstawiennictwem. Pierwsza została uzdrowiona jej krewna, która pochyliła się, aby pocałować zmarłą. Zaraz potem odzyskał władzę w ręce cieśla Cicca Barbara, modląc się przy jej śmiertelnym łożu. Obiecał, że jeśli zostanie przywrócona mu władza w rękach zeszytywniałych wskutek artretyzmu, z wdzięczności wykona trumnę dla zmarłej. Tak też się stało. Dzięki długości trumny, liczącej 158 cm wiemy, że święta augustianka była osobą niską.

W 1626 roku, po rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego, otwarto drewniany sarkofag, w którym spoczywało nietknięte ciało Rity. Znalaziono przy nim 216 wotów, czyli dowodów wdzięczności za otrzymane łaski. Trumnę świętej z Cascii otwierano także w 1636 i 1703 roku. Za każdym razem stwierdzano, że jej zwłoki pozostały w nienaruszonym stanie. "Ciało Sługi Bożej siostry Rity jest zachowane w całości, białe, nienaruszone i nieskalane, jakby niedawno umarła, gdy tymczasem minęło prawie 180 lat od dnia śmierci tejże Błogosławionej" - napisano w raporcie z 1636 r. Zdumiewający jest fakt, że taki sam stan zaobserwowano w 1703 r., po strasliwym trzęsieniu ziemi, które zniszczyło Cascia. W 1745 r. ciało świętej Rity, na polecenie wicekróla Neapolu umieszczono w szklanej, przezroczystej trumnie. Było to jego wotum za otrzymanie potomstwa za wstawiennictwem Świętej.

Do dziś szklana trumna z ciałem augustianki eksponowana jest na honorowym miejscu w przepięknej bazylice świętej Rity w Cascia. Podobno niektórzy widzieli świętą w różnych pozycjach, a jeszcze innym dane było zaobserwować jak jej oczy otwierały się i zamykały. Ciało siostry Rity umieszczone w bazylice w Cascia od ponad 5 wieków zachowuje się w doskonałym stanie. W historii Kościoła znane są liczne przypadki zwłok świętych zachowanych w stanie niemal doskonałym. Świętą Ritę spośród nich wyróżnia jeden szczegół: po dziś dzień na jej czole widnieje stygmat.

Z okazji Roku Jubileuszowego święta Rita przybyła do Wiecznego Miasta w szklanej trumnie 20 maja 2000 r. Wobec tłumu wiernych wypełniających Plac Św. Piotra, Jan Paweł II w porwijącej homilii powiedział: "Śmiertelne szczątki św. Rity, które

dziś tu czcimy, są znamienitym znakiem, czego może dokonać Pan w ludzkiej historii, kiedy napotyka pokorne serca otwarte na Jego miłość. Oto widzimy kruche ciało kobiety niewielkiej wzrostem, lecz wielkiej świętością; kobiety, która żyła w pokorze, lecz której heroiczne życie jako żony, matki, wdowy i zakonniczki jest dziś znane na całym świecie. Głęboko zakorzeniona w miłości Chrystusa, Rita znalazła w swej wierze niezachwianą moc, dzięki której w każdej sytuacji była kobietą pokoju (...) żyjąc duchowością św. Augustyna, Rita stała się uczennicą Ukrzyżowanego i "ekspertem od cierpienia"; nauczyła się rozumieć ból ludzkiego serca. Dlatego też stała się orędowniczką ubogich i zrozpaczonych, uzyskując niezliczone łaski pociechy i umocnienia dla tych, którzy wzywają ją w trudnych sytuacjach".

Na pamiątkę „cudu róży” do dziś 22 maja każdego roku poświęca się w całych Włoszech tzw. róże św. Rity. O „swojej” świętej pamięta też jej rodzinna Cascia. Pielgrzymi przynoszą róże – symbol świętej augustianki - i składają je przy jej grobie. Uczestnikom okolicznościowej procesji z figurą świętej ubranym w stroje z jej czasów, towarzyszy radosna muzyka bębniarzy i okrzyki „Viva Santa Rita!” (Niech żyje św. Rita).

Kult św. Rity rozszerza się również w Polsce. W naszym królewskim mieście każdego 22 dnia miesiąca wierni gromadzą się w kościele parafialnym p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej na mszy św. odprowadzanej w intencji prośb zanoszonych do Boga za wstawiennictwem świętej stygmatyczki. Po mszy odprowadzane jest nabożeństwo, w czasie którego odczytywane są przesłane lub złożone osobiście prośby wiernych dotkniętych boleśnią przez los, chorych, opuszczonych, zdradzonych, ale nie tracących wiary. Przybywają lub przesyłają swe intencje osoby pochodzące nie tylko z Krakowa ale wręcz z całego kraju, a nawet rodacy z zagranicy. Prawie wszyscy ludzie w kościele trzymają w dłoniach róże, błogosławione na koniec nabożeństwa. W tym też dniu Zakon dziękuje swym dobroczyńcom oraz osobom, które swoją pracą i modlitwą wspierają go we wszelkich zadaniach i posłudze. Coroczna wyjątkowo obchodzona uroczystość w dniu 22 maja to niewątpliwie jedno z najważniejszych wydarzeń religijnych Krakowa.

Modlitwa do św. Rity

Święta Rito, Patronko spraw trudnych, Orędowniczko w sytuacjach beznadziejnych,

cudna gwiazdo świętego Kościoła naszego, zwierciadło cierpliwości, pogromicielko szatanów,

lekarko chorych, pociecho strapionych, wzorze prawdziwej świętości,

ukochana Oblubienico Chrystusa Pana, naznaczona cierpieniem z korony Ukrzyżowanego.

Z głębi serca czczę Ciebie i zarazem błagam, módl się za mną, o uległość woli Bożej we wszystkich przeciwnościach mojego życia.

Przybądź mi z pomocą, o święta Rito i spraw, abym doznał/a skutków Twej opieki, by modlitwy moje u tronu Bożego stały się skuteczne.

Wyproś mi wzmocnienie wiary, nadziei i miłości, szczerego dziecięcego nabożeństwa do Matki Bożej oraz łaskę (proszę wymienić prośbę)

I spraw, abym zwyciężywszy wszelkie przeszkody i pokusy, mógł/mogła dojść kiedyś do nieba i tam Ci dziękować i wiecznie cieszyć się towarzystwem Ojca, Syna i Ducha świętego.

Amen

Bogumiła Puchała

W Krakowie...

Było:

• Majówka, poza tradycyjnym grillowaniem i odpoczynkiem, to również czas świąteczny. W związku z tym, w dniach 1-3 maja Kraków był udekorowany w biało-czerwone barwy. Oficjalnie o dekorowanie miasta w barwy narodowe wystąpił prezydent Jacek Majchrowski. Z okazji Święta Pracy, Flagi i Konstytucji 3 Maja zaapelował o wywieszenie biało-czerwonych flag. Flagi takie pojawiły się na większości miejskich budynków i urzędów. Biało-czerwonych barw nabrała również dzięki specjalnej iluminacji kładka O. Bernatka. Patriotyczne barwy prezentował również ledowy ekran Kraków Areny. 2 maja w Święto Flagi krakowianie i turyści otrzymali polskie flagi, które rozdawane były na Rynku Głównym. Warto przypomnieć, że 1 maja flaga Polski zawisła również na Zamku Królewskim na Wawelu. Dzięki akcji krakowian, polskie barwy narodowe będą wisieć na jednej z baszt przez cały rok. Dyrekcja Zamku Królewskiego traktując z powagą prośby i petycje związane ze stałą obecnością flagi polskiej na wzgórzu wawelskim, przeprowadziła w tej sprawie konsultacje z Kancelarią Prezydenta, Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Urzędem Wojewody Małopolski. W związku z wyjaśnieniem sytuacji prawnej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dyrekcja Zamku podjęła decyzję o stałej ekspozycji flagi na Baszcie Senatorskiej.

• Krakowskie Błonia to prawdziwy fenomen. „Największa w Europie śródmiejska łąka, pastwisko o randze zabytku, największy krakowski kościół i sala koncertowa, a także plac manewrów wojskowych, a w sprzyjających warunkach również śródmiejskie jezioro” – tak opisują je organizatorzy wystawy „Wielka (i mała) historia Wielkiej Łąki” w Domu Zwierzyńskim od 14 maja. Wielowiekową historię miejsca wielu ważnych wydarzeń, a od ponad stulecia także rekreacyjnego zaplecza Krakowa, poznamy poprzez dokumenty, obrazy fotografie, obiekty, wspomnienia i wydarzenia towarzyszące. Muzeum udostępni internetową księgę pamiątkową „Krakowianie swojej łące”, bo przecież każdego z nas wiąże z tym miejscem jakiś ważny, wyjątkowy epizod.

• Rok 2015 został ogłoszony przez UNESCO Międzynarodowym Rokiem Światła i Technologii Wykorzystującej Światło. Z tej okazji MOCAR zaprosił do obejrzenia obiektów powstałych w Pracowni Projektowania Konceptualnego Wydziału Form Przemysłowych Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na wystawie „Pracownia światła” (od 15 maja) można było zobaczyć prace, w których światło elektryczne stanowi główne medium oraz przedmioty balansujące między walorami funkcjonalnymi i estetycznymi, dla których było inspiracją. Wszystkie charakteryzuje energooszczędność i interaktywność.

Jest:

• Lotnicza perła już w muzeum! Zabytkowy myśliwiec, którym Polacy bronili Paryża, można już oglądać w krakowskim Muzeum Lotnictwa Polskiego. Prezentacja samolotu Caudron Renault CR.714 Cyclone odbyła się w dniu rocznicy zakończenia II wojny światowej oraz 75. rocznicy Bitwy o Anglię. Coudron-Renault CR.714 Cyclone skonstruowano we Francji w 1938 r. Dwa lata później latali na nim Polacy,

w czasie wojny zimowej między ZSRR a Finlandią. Ale samolot nie był odpowiednio przystosowany do walki i szybko z niego zrezygnowano. To jeden z dwóch zachowanych egzemplarzy tego samolotu. Coudron do Krakowa trafił pod koniec kwietnia z Finlandii, gdzie przechowany był przez tamtejsze wojskowe muzeum w hangarze pod Lahti, gdzie – dzięki niskiej temperaturze – został zachowany w tak dobrym stanie. Francuski samolot będzie można podziwiać do września, później trafi na roczny remont.

• Nowa trasa turystyczna w kopalni soli! Turyści mają do swojej dyspozycji nową atrakcję w Kopalni Soli Bochnia. W majowy weekend pierwsi goście wybrali się w podróż Końską drogą z Podziemną Przeprowadą Łodzią. Trasa prowadzi przez zabytkowe korytarze kopalni z poziomu August przez Lobkowicz, aż do poziomu Sienkiewicz. Dzięki kolejnej atrakcji, przygotowanej przez bocheńską kopalnię dla turystów, goście mogą dotrzeć do niedostępnych dotąd wyrobisk kopalni. Wyrobisko jest również bardzo interesującym obiektem geologicznym, przede wszystkim ze względu na widoczną warstwę tufitu (pyłu wulkanicznego). Jego badanie pozwoliło na dokładne określenie wieku złoża bocheńskiego na 13,6 mln lat. Schodami z poziomu Lobkowicz turyści docierają do poziomu Sienkiewicz, a dalej do Komory 81. Tutaj zlokalizowana jest jedna z atrakcji bocheńskiej kopalni – Podziemna Przeprowadą Łodzią. W towarzystwie flisaków turyści pokonują odległość 120 m płynąc wzdłuż zalanego solanką wyrobiska. Zwiedzanie kopalni kończy się pobytem w komorze Wawżyn. Trasa posiada pośredni stopień trudności przejścia pomiędzy trasą turystyczną z multimediami a trasą historyczną..

Będzie:

• Każde drzewo w Krakowie otrzyma identyfikator. W 2016 r. na specjalną mapę mają być naniesione wszystkie drzewa i krzewy w centrum Krakowa. Oprócz pieców węglowych od kilku miesięcy miasto inwentaryzuje również zieleń. To dwa z kilku filarów „Zintegrowanego systemu monitorowania danych przestrzennych dla poprawy jakości powietrza w Krakowie”, który zyskał dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Część obiektów jest nanoszona na mapę na podstawie dokładnych zdjęć satelitarnych i map lotniczych, które już urząd miasta zamówił bądź posiada. W miasto ruszyli również inspektorzy uzbrojeni w tablety, na których uzupełnią mapę i nanoszą ewentualne korekty. Wszystko przetworzy specjalna stacja graficzna z najnowszym oprogramowaniem. Szczegółowa mapa krakowskiej zieleni powstanie w 2016 r., jako część mapy pokrycia terenu. Znajdziemy na niej wszystkie budynki, ciekі wodne i inne elementy przestrzenne. W pierwszej kolejności naniesione będą na nią dane ze 100 ha w centrum miasta. W kolejnych etapach nowo powołany Zarząd Zieleni Miejskiej (rozpocznie pracę w lipcu) nanosił będzie dane z obszarów peryferyjnych. Na „Zielonej mapie”, oprócz indywidualnego identyfikatora każdego drzewa, znajdą się takie dane jak: wiek, obwód, stan zdrowia, ilość pni, średnica korony czy informacje o ubytkach, szkodnikach, deformacjach lub ranach. Inspektorzy będą mogli też wprowadzić do systemu wskazówki, w jaki sposób należy drzewo leczyć czy też powinno zostać usunięte. To pozwoli lepiej kontrolować zieleń podczas wizji lokalnych.

opr. Felicia Niedzielska

Regina Caeli

10 maja 2015

Ojciec Święty rozważał w Ewangelii z 15. rozdziału św. Jana, która „przenosi nas do Wieczernika, gdzie słyszymy nowe przykazanie Jezusa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (w. 12). A myśląc o bliskiej już ofierze krzyża dodał: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję” (w. 13-14). Te słowa, wypowiedziane w czasie Ostatniej Wieczerzy, podsumowują całe orędzie Jezusa. Co więcej podsumowują one wszystko, co On uczynił: Jezus oddał swoje życie za przyjaciół swoich. Przyjaciół, którzy Go nie rozumieli, którzy w kluczowym momencie Go opuścili, zdradzili i zaparli się Go. Mówi to nam, że On nas miłuje, mimo że nie jesteśmy godni Jego miłości. Tak bardzo nas Jezus miłuje. W ten sposób Jezus wskazuje nam drogę, by Go naśladować, drogę miłości. Jego nakaz nie jest prostym przykazaniem, które zawsze pozostaje czymś zewnętrznym wobec życia. Przykazanie Chrystusa jest nowe, ponieważ On jako pierwszy je zrealizował, ucieleśnił je. W ten sposób prawo miłości jest wypisane raz na zawsze w sercu człowieka (por. Jer 31,33). Jak jest wypisane? Ogniem Ducha Świętego. I z tym samym Duchem, jakim obdarza nas Jezus również my możemy podążać tą drogą!

Jest to droga konkretna, która prowadzi nas do wyjścia poza siebie, aby pójść ku innym. Jezus ukazał nam, że miłość Boga realizuje się w miłości bliźniego. Obydwie łączą się ze sobą. Strony Ewangelii pełne są tej miłości: dzieci i dorośli, wykształceni i niewykształceni, biedni i bogaci, sprawiedliwi i grzesznicy zostali przyjęci w sercu Chrystusa.

Zatem to Słowo Pana wzywa nas abyśmy się wzajemnie miłowali, chociaż nie zawsze się rozumiemy, nie zawsze się ze sobą zgadzamy... Ale właśnie w takich sytuacjach dostrzega się miłość chrześcijańską, miłość, która wyraża się także gdy istnieją różnice opinii czy charakterów, bo miłość jest większa od tych różnic. To jest miłość, jakiej nauczył nas Jezus. To jest nowa miłość, ponieważ jest odnowiona przez Jezusa i jego Ducha. Jest to miłość odkupiona, wyzwolona z egoizmu. Miłość która daje naszemu sercu radość, jak mówi sam Jezus: „To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (w. 11).

Ta miłość czerpie swoje siły życiowe w chrzcie świętym, kiedy przez łaskę Boga i wiarę Kościoła zostaliśmy wszczępieni w prawdziwy Winny Krzew, którym jest Chrystus, przeszliśmy ze śmierci do życia, staliśmy się przybranymi dziećmi, które mogą zwracać się do Boga nazywając go Ojcem (por. Rz 8,15). To jest właśnie miłość Chrystusa, którą Duch Święty wlewa w nasze serca, abyśmy dokonywali cudownych znaków w Kościele i na świecie. Jest wiele małych i wielkich uczynków, wyrażających posłuszeństwo wobec przykazania Pana: „abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (por. J 15,12). Małe gesty dnia powszedniego, gesty bycia blisko osoby w potrzebie, w wieku, dziecka, chorego, osoby samotnej w czy przeżywającej trudności, bez domu, pracy, imigranta, uchodźcy... Dzięki mocy tego Słowa Chrystusa, każdy z nas może stać się bliźnim napotykanego brata i siostry, gesty solidarności, bliskości. W tych gestach wyraża się miłość, jakiej nauczył nas Chrystus. Niech w tym nam pomoże nasza Najświętsza Matka, aby w codziennym życiu każdego z nas miłość Boga i bliźniego była zawsze ze sobą złączone.”

Na podstawie <http://www.radiomaryja.pl>
przygotował Jan Deskur

W związku z trzęsieniem ziemi w Nepalu Caritas Polska uruchomiła zbiórkę środków na pomoc ofiarom. Pieniądze można wpłacać na konto Caritas Polska z dopiskiem Nepal lub wysłać SMS o treści POMAGAM na numer 72052 (koszt 2,46 zł z VAT). Na pierwszą pilną pomoc dla poszkodowanych Caritas Polska przekazuje 30 000 Euro.

Z serwisów informacyjnych



Osobiwą inwencją artystyczną wykazali się na tegorocznym Biennale w Wenecji Islandczycy. W ramach swego pawilonu postanowili zamienić kościół w meczet. Do listopada Wenecja ma zatem swój pierwszy meczet w kościele Matki Bożej Miłosierdzia. Kościół ten od 42 lat jest własnością prywatną, jednakże nadal pozostaje kościołem i każde użycie go do celów innych niż kult katolicki wymaga zgody władz kościelnych.

Papież Franciszek przyjął w Watykanie grupę 7 tys. dzieci i ich opiekunów w ramach tzw. „Fabryki pokoju” (La fabbrica della pace). Ta nowa inicjatywa edukacyjna jest owocem współpracy różnych włoskich instytucji, mediów, środowisk kościelnych oraz organizacji pozarządowych, pracowniczych i politycznych. Jej celem jest wychowanie młodego pokolenia do pokoju pod hasłem: „Dać duszy duszę”.

Szef chińskiej grupy biznesowej Tiens, miliarder Li Jinyuan, zafundował swym najlepszym pracownikom z okazji 20-lecia firmy atrakcyjną czterodniową wycieczkę do Francji. Zaprosił na nią 6,4 tys. osób, czyli więcej niż połowę 12-tysięcznej załogi. Wycieczka rozpoczęła się w Paryżu, a zakończyła w Nicei. We francuskiej stolicy chińska grupa wynajęła 140 hoteli.

Rząd Danii proponuje, aby od przyszłego roku takie placówki handlu detalicznego takie jak sklepy z odzieżą, stacje benzynowe i restauracje przestały być prawnie zobligowane do przyjmowania płatności w gotówce. Przejście na płatności bezgotówkowe pozwoliłoby placówkom handlowo-usługowym zaoszczędzić na środkach bezpieczeństwa i usprawnić działalność. To rozwiązanie dobrowolne. Jeśli sklep, który je wprowadził, odczuje spadek wpływów, prawdopodobnie wróci do przyjmowania gotówki.

W 2015 r. w Stanach Zjednoczonych zostanie wyświęconych 595 nowych kapłanów, o ponad stu więcej niż przed rokiem. Oznacza to wzrost o ponad 25 proc. w stosunku do 2014 r., gdy było ich 477. To ważna wiadomość dla Kościoła w kraju, w którym co piąta parafia nie ma stałego duszpasterza.

Badana przez naukowców z Uniwersytetu Oksfordzkiego szczepionka przeciw pasożytom wywołującym malarię ma skuteczność 67 proc. Działająca szczepionka na malarię (nadal w fazie testów), mimo że nie zabezpieczająca ludzi w 100 proc., to ogromny sukces badaczy. Poszukiwania metody zabezpieczania się przed chorobą trwają od ponad 20 lat. Według Światowej Organizacji Zdrowia w 2013 roku na malarię zmarło blisko 600 tys. ludzi.

Nie żyje Janusz Kaniewski, jeden z najbardziej wszechstronnych polskich projektantów, zmarł w wieku 41 lat. Po studiach rozpoczął pracę w jednym z najsłynniejszych pracowni projektowych na świecie – Pininfarinie. Jego pierwszym projektem były buty narciarskie Rossignol, których używał mistrz olimpijski w zjeździe narciarskim Hermann Maier. Od 2003, zaczął projektować dla Fiata. Współtworzył takie modele jak: Fiat Bravo, Lancia Delta, Alfa Romeo MiTo, Alfa Romeo Giulietta, Ferrari California, Ferrari 458 Italia. Opracowywał także nowy XXI-wieczny wizerunek Fiata, w tym jego czerwone logo.

BAR



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

7. NIEDZIELA WIELKANOCNA Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 17 V 2015 r.

1. Nabożeństwo majowe w niedzielę i w dni powszednie o godz. 18.30.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy, a następnie nabożeństwo majowe.

w środę – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe i koronka do miłosierdzia Bożego.

3. W przyszłą niedzielę na mszy św. o godz. 10.30. i 12.00. będziemy przeżywali uroczystość I Komunii św. dzieci kl. III.

4. Z naszej parafii jest organizowana pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej – 30.V.2015 r. (sobota). Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O godz. 10.00. msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Dróżki Matki Bożej. Zapisy w zakrystii.

5. Spotkanie członków Akcji Katolickiej z Ks. Ryszardem odbędzie się w środę o godz. 19.30. w salce „Pod Plebanią”

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salvatorski.

8. Ostatnio Miłosierny Bóg powołał z naszej wspólnoty parafialnej do wieczności ś. p:

+ Alicja Grzymalska – ul. Focha

+ Artur Jaworski

+ Władysława Kupiec - ul. Kościuszki

+ Julian Krawczyk – ul. Fałata

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Maj

Róża: V

Patron: Św. Bernadetta Soubirous

Zelatorka: Bogumiła Puchała

Zastępczyni: Maria Polańska

W piątki o 15.00 na Salvatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

Maj 1938 r.: „... skarżyłam się Panu, że tak bardzo pragnęłam zatopić się w Jego gorzkiej męce, a cierpienie moje nie pozwoliło mi. Wtem odpowiedział mi Jezus: - Córkko Moja, wiedz o tym, że jeżeli ci daję odczuć i głębiej poznać Moje cierpienia, jest to łaska Moja; ale kiedy doznajesz zaćmienia umysłu, a cierpienia twoje są wielkie, wtenczas bierzysz żywy udział w Mojej męce i upadabniam cię zupełnie do Siebie; twoją jest rzeczą poddawać się woli Mojej, więcej w tych właśnie chwilach, aniżeli kiedykolwiek. (Dz 1697)

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

Wejście Jezusa do Nieba oznacza zakończenie Jego misji tutaj na ziemi w pewnym odcinku historycznym. Jednak doskonale wiemy, że Jezus jest ciągle obecny pośród nas, jak sam zresztą obiecał: „Jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” Jezus został z nami po to, by nas do tego Nieba prowadzić a równocześnie po to, by nam je cały czas przybliżać. Jezus przybliża nas do Nieba przez swoją obecność w Eucharystii, w słowie Bożym, w sakramentach. Dzięki tej obecności Niebo może być nasze.

ks. Tomasz Gędek

Parafialny Klub Seniora (i nie tylko)

zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu: „Tajemnice krakowskich kościołów”. Tym razem zwiedzać będziemy **kościół i klasztor Ojców Bernardynów** przy ul. Bernardyńskiej. Spotkanie jak zwykle w czwartek 21 maja. Zbiórka przy wejściu do kościoła o godz. 16.50. Dojazd tramwajem nr 6 do Wawelu.

Zapraszamy!

Biuro Bezpłatnych Porad Prawnych.

Prawnych porad osobom potrzebującym udzielał będzie mec. Maciej Krzyżanowski **w środę 20 maja** w godz. 16.30-18.00 w salce „Pod Plebanią”.